Nr 82 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Krakow, Niedziela 10 Kwietnia 1927.

Rok XLVI.

Pronumerata miesięc.
Bez odnoszenia . . . 4·–
Z odnoszeniem . . . 4·5
Z przesyłką pocztową 4·5
Za granicą . . . . . 8·–
CENA numeru 20 grosz
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. 1
Telefon 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

A REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Węgry i Włochy

Kraków, 8 kwietnia.

Dnia 5 bm., w wielkiej sali pałacu Chigi podpisali Mussolini i premjer węg. hr. Bethlen obszerny akt przyjaźni, wyrównania i rozjemstwa między Włochami a Węgrami. Równocześnie obaj sygnatarjusze wymienili między sobą szereg not uzupełniających i komentujących poszczególne kwestje i postanowienia zawartego traktatu. Sam jego tekst nie został jeszcze ogłoszony. Ma to nastąpić w czasie późniejszym. Wiadomo tylko, że pakt składa się z trzech części. W pierwszej reguluje się sprawę komunikacyjną w ten sposób, że Włosi przyznają Węgrom wolny port w Rjece, w drugiej kwestję formy rządu na Węgrzech, w trzeciej różne kwestje międzynarodowe. Jak już z tej enigmatycznej informacji wynika, Węgry otrzymały wolny dostęp do morza w Rjece, **zgodę Włoch na definitywne ogłoszenie monarchji**, nie wiadomo tylko czy z Ottonem czy też z Albrechtem jako królem, wreszcie weszły w jakiś bliżej nieznany układ polityczny z Włochami w postaci czy to czynnej pomocy militarnej, czy też tylko życzliwej neutralności w razie potrzeby.

Znaczenie paktu rzymskiego jest dla obu stron bardzo doniosłe. Węgry wyszły z dotychczasowej izolacji i nawiązały bezpośredni przyjazny stosunek z potężnym, a w tej części Europy najpotężniejszym czynnikiem politycznym, jakim są współczesne Włochy. Przeciwstawiły małej entencie kombinację inną, niewątpliwie silniejszą. Ze stanu państwa odosobnionego i okrążonego weszły w stan państwa sprzymierzonego i okrążającego. Z trzech możliwych kierunków dla ciśnienia woli restytucyjnej okrojonych Węgier, jeden został przez pakt rzymski wyłączony, mianowicie siedmiogrodzki i antyrumuński, natomiast dwa inne na północ i południe — **przeciw Czechom i przeciw Jugosławji** — zostały — nie tylko utrzymane, lecz nawet prawdopodobnie wzmocnione przynajmniej jeden z nich. W ten sposób pakt rzymski ustala linję przyszłej polityki węgierskiej na lata najbliższe.

Dla Włoch pakt z Węgrami oznacza dokończenie zbudowanego przez nie systemu politycznego, jednoczącego pod ich przewodnictwem, — aby nie powiedzieć — protektoratem — **niesłowiańskie państwa** bałkańskie lub na Bałkanach zainteresowane. Jeżeli — czego należy oczekiwać — w najbliższym czasie stanie jeszcze podobny pakt między Włochami a Grecją, cała koncepcja będzie już ostatecznie wykonana.

Jeżeli się zważy, że polityka włoska stale rozróżnia między Jugosławją a Bułgarją, ostatniej z nich czyniąc różne awanse, to wypadnie stwierdzić, że istotą tej koncepcji jest — **odosobnienie i okrążenie Jugosławji**. Pakt z Węgrami oznacza włożenie ostatniego ogniwa do łańcucha włoskiego, opasującego Jugosławję od północy. Idzie tu niewątpliwie nie tylko o samą Jugosławję, jako współzawodniczkę Włoch na Morzu Adrjatyckiem, lecz także — a może przedewszystkiem — o Jugosławję, jako sojuszniczkę Francji i najsilniejszą przedstawicielkę wpływu francuskiego na Bałkanach i w Europie środkowej. Cele polityki włoskiej sięgają bez porównania dalej, niż do Walony i wyspy Saseno. Ostateczne opanowanie Albanji nie wyczerpuje w najmniejszym nawet stopniu planów włoskich. Ich punkt ciężkości leży z pewnością w Afryce północnej i w takiej zmianie stosunku sił na morzu nie Adrjatyckiem, lecz Śródziemnem, która bez pokonania lub zneutralizowania oporu Francji nie jest możliwą do przeprowadzenia. Okrążanie Jugosławji ma więc na celu zneutralizowanie tej właśnie komponenty siły francuskiej która realizacji planów włoskich mogłaby być przez Paryż przeciwstawiona. Rozpatrywany w tej płaszczyźnie pakt włosko-węgierski **nabiera zatem wielkiego europejskiego znaczenia.**

Nie ulega wątpliwości że dla Francji i tego systemu politycznego, który pierwotnie ona zbudowała sobie w południowej części środkowej Europy pakt włosko-węgierski razem z paktem włosko-rumuńskim oznacza zmianę niekorzystną. Włochy, jakkolwiek jako czynnik na tej części areny politycznej aktywny, wystąpiły później potrafiły jednak w znacznym stopniu rozbić system francuski przez samo tylko wyzyskanie błędów i pewnej powierzchowności sądów które cechowały politykę francuską na tym jej wycinku.

Koncepcja małej ententy okazała się nietrwałą i niedość głęboko przemyślaną. To też rozpadła się ta ententa faktycznie jako jedyny skutek dając wprzągnięcie Węgier do rydwanu włoskiego. Okazało się że wspólnictwo jej członków w fakcie rozbioru Węgier nie było więzią dość silną aby przezwyciężyć już to przeciwieństwa ich interesów już to brak wspólnoty dość wielkich interesów.

Gdy Włochy ugrupowały dokoła siebie niesłowiańskie państwa południowego wschodu Europy to Francja tem samem zdana jest wyłącznie na słowiańskie państwa tego rejonu. — Orjentacja na słowiańszczyznę narzuca się Francji w tych warunkach sama przez się, siłą oczywistych faktów. Ale orjentacja ta, dążąc do ostatnich swoich logicznych konsekwencyj, musi prędzej czy później prowadzić do usiłowań w celu wznowienia sojuszu francusko-rosyjskiego. Bez Rosji bowiem koncepcja francuska, oparta na państwach słowiańskich, byłaby rzeczą niedokończoną. Ale szukanie porozumienia z Rosją musiałoby Francję postawić w rosnącem przeciwieństwie do Polski, co zarówno dla Francji jak dla Polski, oznaczałoby problem nowy, niezmiernie trudny i drażliwy.

Jak wszystkie tego rodzaju pakty, także i podpisany obecnie włosko-węgierski jest mieczem obosiecznym. Może on równie dobrze służyć celom wojny, jak pokoju. Zacieśnia on różne węzły. Ale zacieśnianie węzłów może mieć skutek dwojaki: prowadzi albo do pogłębienia współżycia związanych niemi narodów, albo też potęguje w nich pragnienie do gwałtownego rozerwania krępujących węzłów.

Włochy przyznały Węgrom prawa wolnego portu w Rjece. **Ale droga do Rjeki prowadzi z Węgier przez Jugosławję.** Węgry chcąc korzystać z przyznanego im wolnego portu, muszą postarać się o konwencję tranzytową z Jugosławją i muszą dbać o to, aby wykonanie tej konwencji wynosiło stale... sto procent. Jest to więc niewątpliwe zacieśnienie węzła, łączącego Węgry z Jugosławją. Równocześnie jednak nie ulega wątpliwości, że ten sam pakt zawiera postanowienia, które Węgry przeciwstawiają w całym szeregu dziedzin Jugosławji. Powstaje więc sprzeczność. Współzależność Węgier i Jugosławji rośnie razem z ich przeciwstawnością.

Jest też kwestją tylko temperamentu lub interesu, który dyktuje w danej chwili taką lub inną interpertację zjawiska paktu, tłómacząc go jako instrument zachowania pokoju lub przygotowania wojny. Dla objektywnego oka jest on jednym i drugim. Wszelkie pakty oznaczają zacieśnienie jakichś węzłów, spotęgowanie istniejących komplikacyj. Skutki zaś tego mogą być dwojakie. **(s-i).**

Bezwzględna realność nowego budżetu

Wpływy z podatków i monopoli są większe niż preliminowano

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 kwietnia. **W przeciwieństwie do kilku lat poprzednich, w których wpływy z danin publicznych i monopoli były w pierwszym kwartale słabsze niż w kwartach następnych, w roku 1927 wpływy z danin i monopoli wykazują wyniki niezwykle pomyślne.**

Wpływy z tych źródeł **w 1 kwartale dały 477.553 tys. zł., tj. 28.6 proc preliminarza całego roku.**

Podatki bezpośrednie dały zamiast 25 proc. przeciętnie 27.7 proc., podatki pośrednie 29.5 proc., cła 35 proc., monopole 26 proc.

Powyższe wyniki wskazują na **bezwzględną realność preliminarza budżetu** na rozpoczynający się okres 1927-28.

Rząd litewski otworzył spław na Niemnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 kwietnia. Rząd litewski zdecydował się na otwarcie spłacu na Niemnie. W najbliższym czasie spław drzewa z Polski zostanie rozpoczęty. Transport jest już gotowy i wynosi **100 tysięcy m.** Transport popłynie Niemnem do Kłajpedy.

Groźne zaostrzenie stosunków sowiecko-chińskich

Berliński »Der Tag« w depeszy z Rygi donosi na podstawie informacyj zasięgniętych podobno w kołach miarodajnych o rzekomych **na szeroką skalę zakrojonych przygotowaniach sowieckich do zbrojnej interwencji w Chinach.** Akcja wojenna sowietów polegać ma na planie **ataku koncentracyjnego na Mndżurię, podjętego równocześnie z dwóch stron** od zachodu, to jest od strony toru kolei mandżurskiej, oraz od wschodu z Błagowieszczańska. Głównym celem tej akcji ma być **zajęcie Charbina.**

Plan przewiduje podobno również czynną pomoc **mongolskiej armji narodowej,** która równocześnie z armją czerwoną ma rozpocząć operacje wojenne. Siły wojskowe tej armji, składającej się przeważnie z kawalerji, mają z południowego wschodu wkroczyć na terytorjum chińskie.

Podobno pewne objawy wskazują na to, że **interwencja zbrojna Moskwy w Chinach w wojnie chińskiej jest już zasadniczo postanowiona** i sowiety czekają tylko na odpowiednią chwilę aby rozpocząć akcję zbrojną.

W związku z powyższemi alarmującemi zapowiedziami **incydent z ambasadą sowiecką w Pekinie nabiera szczególnego znaczenia.** Według londyńskich informacyj z Pekinu, rewizja zarządzona przez marszałka Czang Tso Lina, odbyła się nie we właściwym budynku ambasady sowieckiej, lecz w budynku, w którym znajduje się między innemi mieszkanie rosyjskiego attache wojskowego i zarząd kolei wschodnio-chińskiej. Aby dostać się do biur kolei, musiały władze chińskie prosić o pozwolenie przejścia przez dzielnicę cudzoziemską i korpus dyplomatyczny zgodził się na to. Po przeszukaniu budynku podjęto dalsze rewizje i aresztowania. Na ogół aresztowano dotąd 32 Rosjan i 75 Chińczyków, między in. przywódcę stronnictwa komunistycznego w półn. Chinach. W czasie rewizji wybuch pożar, rzekom wzniecony **celem spalenia kompromitujących dokumentów.**

Marszałek Czang Tso Lin oświadczył, że obecnie przez te zarządzenia zostało usunięte niebezpieczeństwo grożące utrzymaniu pokoju w Pekinie, podkreślając, że **dla podżegaczy w Chinach północnych niema pardonu.**

Jak donosi United Press z Tokio, **w japońskiem ministerstwie wojny uważają sytuację po rewizji w urzędach sowieckich w Pekinie za nadzwyczaj poważną.** W pewnych kołach politycznych panuje przekonanie, że marszałek Czang Tso Lin krokiem tym zamierzał **zmusić Rosję do koncentracji wojsk nad granicą mandżurską.** Doniesienia z granicy mandżurskiej podają, że **istotnie w Czycie i Chabarowsku skoncentrowano znaczne kontyngenty piechoty i kawalerji rosyjskiej. Znajdują się tam także wojska przybyłe z Rosji europejskiej.**

Znamienne jest, że prasa berlińska z powodu rewizji, zarządzonej w budynku sowieckim w Pekinie, ujawniła wielkie zdenerwowanie, pokrywane wysuwaniem bardzo pesymistycznych wniosków. »Vorwaerts« oświadcza, że nigdy jeszcze od czasu utworzenia Ligi Narodów niebezpieczeństwo wybuchu wjony nie było tak bliskie, jak obecnie.

Pekin zrywa stosunki z Moskwą?

Londyn, 8 kwietnia (PAT). Według doniesień z Pekinu, **wszelkie połączenia z ambasadą sowiecką, nawet telefoniczne, są przerwane.**

W wielu kołach uważają za **prawdopodobne zerwanie stosunków między Pekinem a Moskwą.** Twierdzą, że **Czang Tso Lin zamierza bezwłocznie wydalić przedstawiciela sowieckiego z Pekinu.**

Konsulat sowiecki w Szangaju pod kontrolą chińską

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 8 kwietnia. Z Szangaju donoszą, że **tamtejszy konsulat sowiecki otoczony został przez oddział ochotniczy chiński, który przeprowadza kontrolę nad przychodzącymi do konsulatu.**

Także Kantończycy przeciw komunistom

Londyn, 8 kwietnia (PAT). Z Szangaju donoszą: General Czang Kai Szek, naczelny komendant armji południowej, zarządził rewizję **w biurze politycznem stronnictwa komunistycznego. Krok ten wywołał wielkie wzburzenie w skrajnem skrzydle Kuo Min Tangu.**

Amerykanie masowo opuszczają Chiny

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 8 kwietnia. Towarzystwo okrętowe »Del. Steamshipo Comp« **wysłało wszystkie swe okręty pasażerskie i transportowe do Chin, celem wywiezienia stamtąd obywateli amerykańskich.**

Gen. Sosnkowski pragnie pozostać w wojsku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 kwietnia. »Gazeta Poranna Warszawska« donosi, że **gen. Sosnkowski stanowczo odmówił przyjęcia jakiegokolwiek stanowiska politycznego lub dyplomatycznego i pragnie pozostać w wojsku.** Przyjazd jego do Warszawy spodziewany jest w tych dniach.

Uchodzi jednak w sferach zbliżonych do rządu za rzecz pewną, że **na wypadek ustąpienia p. Bartla ze stanowiska wicepremjera, wysuniętoby kandydaturę gen. Sosnkowskiego na to stanowisko.**

Nowela do ustawy o ochronie lokatorów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 kwietnia. Wczoraj w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele tego ministerstwa oraz min. sprawiedliwości, skarbu i rolnictwa w sprawie **znowelizowania ustawy o ochronie lokatorów.**

Na konferencji omawiano ewentualne rozciągnięcie **zawieszenia podwyżki procentowej na lokale dwupokojowe** i wstrzymanie eksmisji tych lokatorów, którzy znaleźliby się bez dachu nad głową. Ostatecznej uchwały nie powzięto. Narady odbywać się będą w dalszym ciągu.

Zbrojownia

Tłómaczenie z angielskiego.

(Ciąg dalszy). 4

Głos Kitty dźwięczący znowu ufną radością wynagodził trud tego kłamstwa.

— To prawda, mamo. Jak ty jednak wszystko potrafisz zrozumieć!

— Kitty!

Co mateczko?

— Wolałabym, abyś dziś nie widziała się z Jimem i nie pisała do niego

On pewno czeka niecierpliwie na wynik naszej rozmowy, nic mu się jednak nie stanie, jeżeli jeszcze jedną noc spędzi w niepewności. Przypuszczam, że dotąd w domu nikt nie wie, co między wami zaszło?

— Sądzę, że nie, mateczko — odparła Kitty niepewnie — Miss Mills to głupia stara gęś, zresztą ciągle była przez ten czas chora i przeziębiona. Na szczęście dziś rano czuła się lepiej i mogła wyjechać.

Lady Grendon milczała. W głębi duszy czyniła sobie gorzkie wyrzuty, że zostawiła na tak długo swój najdroższy skarb pod opieką starej, niedołężnej guwernantki.

Kitty nie odzywała się przez chwilę, a potem rzekła swobodniejszym tonem:

— Jestem pewna, że Jim zgodzi się na zachowanie naszych zaręczyn w tajemnicy, póki ty nie załatwisz wszystkiego z opiekunami i tym podobnemi rzeczami.

Po odejściu córki lady Grendon pochyliła się ku światłu kominka i spojrzała na zegarek. Dochodziła ósma — obiad podawano zawsze o dziewiątej, miała więc dość czasu na zrobienie tego, co musiało być dokonane.

Przeszła do sypialni i zapaliła światło. Był to prześliczny ośmiokątny pokój, utrzymany w złocistym tonie. Hafty draperji łóżka i portjer oraz wspaniały chiński dywan lśniły bladożółtawą barwą. Lord Grendon, człowiek wysokiej kultury artystycznej, urządzał osobiście ten pokój dla swej młodziutkiej, ciemnowłosej żony.

Lady Grendon zamknęła starannie drzwi na klucz za sobą, a potem spiesznie weszła do przyległej łazienki i pocisnęła klamkę drzwi, wiodących na korytarz. Były zamknięte — zapewne przez pokojową, która przed chwilą przygotowywała kąpiel dla swej pani.

Wówczas wróciła zwolna do sypialni i wzięła z toalety lusterko, oprawne w rzeźbioną, drewnianą ranę.

Dziwna rzecz! Wyglądała jak zazwyczaj, może nieco poważniej. Poza tem ani jeden rys jej pięknej, cudnie rzeźbionej twarzy nie zdradzał straszliwego wzruszenia, które wstrząsnęło do głębi całą jej istotą.

Usiadła, na krześle i zdjęła pantofle, a potem skierowała się ku głębnej, tonącej w mroku części pokoju, kędy tuż koło stóp łóżka rysowała się wśród boazerji ściany wąska szpara ukrytych drzwiczek.

Kręte ciemne schody wiodły stąd do dużej sklepionej komnaty, zwanej zbrojownią w której lord Grendon spędzał w ostatnich latach życia wszystkie wolne godziny. Po jego śmierci zamknięto drzwi i zapomniano o tajemnem przejściu do tego stopnia, że dziś nikt z licznej służby o niem nie wiedział. W ciągu długich lat swego wdowieństwa lady Grendon otwierała kryte drzwi jednej tylko osobie — Jimowi Varley.

Stanąwszy przed ich rzeźbioną płytą, uśmiechnęła się gorzko. Nikt nigdy już do nich nie zapuka — nigdy lekkie dobrze jej znane kroki nie obudzą jej w nocy! A przecież ta myśl przejmowała ją lękiem jeszcze przed paroma godzinami, gdy z wyżyn kamiennego mostu ogarnęła oczyma zamek i miasto.

Przekręciła klucz w zamku i ostrożnie, pocichu zeszła po schodach w dół. Teraz znalazła się w wysokiej sklepionej komnacie, którą szybko zapadający wiosenny wieczór napełniał tajemniczym półmrokiem. Popod ścianami stały tu i tam wysokie postacie zakute w zbroje, a naprzeciw drzwi, w których progu zatrzymała się na chwilę, widniała duża skrzynia spięta żelaznemi obręczami, pochodząca jeszcze z średniowiecza. Ponad nią znajdowały się duże metalowe kozły, na których lśniła rzędem broń palna.

Lady Grendon bezszelestnie przesunęła się po kamiennych płytach podłogi i zdjęła ostrożnie karabinek, spoczywający na najniższym koźle. Szybko i zręcznie nabiła go, a potem położyła na poprzedniem miejscu. Śmierciononośna broń była gotowa do użytku — gotowa do strzału.

Przez parę chwil stała nieruchomo, pogrążona w gorzkiem marzeniu. Ten pokój, ta mroczna komnata pełna była wspomnień, a myśl o nich przejmowała ją bolesnym dreszczem. Pełna wspomnień? Czy tylko dla niej, czy także i dla Kitty? Hartowna jej dusza ugięła się na chwilę pod tem podejrzeniem. W tym pokoju spotykała się zazwyczaj z człowiekiem, który był jej kochankiem — dotąd pod oknem stoi biurko przy którem Jim Varley pracował...

Cofnęła się szybko w głąb komnaty i poczęła wchodzić na schody. Gdy znalazła się w połowie wysokości, czujne jej ucho pochwyciło zgrzyt otwieranych, niedalekich drzwi. Poznała ten charakterystyczny odgłos. Ktoś wszedł do kancelarji, przylegającej do zbrojowni.

Błysk nagłej, dzikiej radości rozjaśnił jej twarz, bielejącą w mroku. Sposobność, która mogła kazać na siebie czekać bardzo długo — nadchodziła. Od niej jedynie zależało czy pochwyci ją w lot!

Zawróciła i zeszła ze schodów. Skryta w cieniu ujrzała wysoką, smukłą postać Jima Varley'a, wchodzącego do pokoju. Los jej sprzyjał. Podobna okazja nie powtórzy się może nigdy.

Szybko i cicho podeszła do kozłów z bronią i zdjąwszy z nich nabity karabinek stanęła w cieniu wielkiej skrzyni.

Varley zatrzymał się w progu, a potem zwolna, jakby niepewnie uczynił parę kroków naprzód.

Gdy znalazł się koło drzwi wiodących do komnat zamkowych lady Grendon **wyszła** z ukrycia i przecięła mu drogę. Zrobił jeszcze jeden krok i poznał ją. W niepewnem świetle wieczoru ujrzała błysk w jego oczach. Odczuła raczej niż dostrzegła, że usiłuje zapanować nad wrażeniem i nadać swej twarzy zwykły, uprzejmy wyraz. Nerwowy skurcz ściągnął jego rysy — sądził zapewne, że przyszła czynić mu wymówki. Nie widział, co trzymała w ręku.

Podniosła broń do oka, zmierzyła i pocisnęła cyngiel. Nim zgasł blask ognia, nim przebrzmiał huk wystrzału Varley zachwiał się, wykonał pół obrotu i runął na ziemię.

Lady Grendon instynktownie podniosła głowę i poczęła nadsłuchiwać. Zdawała sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństwa chwili. Lecz nie! Wszędzie panowała zupełna cisza. Znikąd nie dobiegał tupot nóg, ni trzask otwieranych i zamykanych drzwi. Cała służba o tej porze była zebrana w odległej części zamku.

Lady Katarzyna po chwili namysłu — chwili, w której zmierzyła i obliczyła skutki swego czynu, zrobiła krok naprzód i ostrożnie, pod odpowiednim kątem położyła karabinek obok sztywnego, nieruchomego kształtu, który przed chwilą jeszcze był Jimem Varley'em.

* * *

Znalazłszy się w prześlicznej, złotawym blaskiem oblanej sypialni, stwierdziła ze wstydem i zdziwieniem, że drży. Otworzyła podróżną walizę do połowy dopiero rozpakowaną i przekonała się z radością, że pokojówka pozostawiła w jednym z przedziałów małą buteleczkę brandy. Lady Grendon odkorkowała butelkę i przechyliwszy ją do ust po raz pierwszy w życiu przełknęła parę łyków orzeźwiającego napoju. Następnie **zbadała dokładnie obu rękami suknię, aż po dolny kraniec. Była** znakomitą sportsmanką i znała doskonale cha-

Rozprawa budżetowa w krakowskiej Radzie miejskiej

Kraków, 8 kwietnia.

Na wczorajszem czwartem z rzędu posiedzeniu budżetowem Rada miejska ukończyła dyskusję ogólną i przeszła do dyskusji szczegółowej nad budżetem. Trzydniowa dyskusja ogólna, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań Rady, wykazała żywe zainteresowanie się wszystkiemi objawami życia naszego miasta tak gospodarczemi jak i kulturalnemi oraz związanemi z niemi zagadnieniami politycznemi. Dyskusja ta dość poważnie prowadzona, dotykające najżywotniejszych interesów miasta, przez niektórych mowców na bardzo wysokim postawiona poziomie, miała jednak pewne niedomagania a mianowicie, — o ile o działalności prezydjum miasta była mowa, — brak objektywizmu w znacznej mierze u mowców opozycyjnych.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się bardzo obszernym, rzeczowo ujętym i wyczerpującym referatem wiceprez. Wielgusa, który był odpowiedzią na wszystkie zarzuty, interpelacje i krytykę, wyrażoną w ciągu dyskusji ogólnej. Referat wiceprez. Wielgusa, który podajemy w obszerniejszem streszczeniu, opracowany nadzwyczaj starannie, wyczerpał w objektywnem przedstawieniu rzeczy, wszystkie sprawy, poruszone w ciągu dyskusji ogólnej. — Świadczył on o głębokiej znajomości spraw gospodarki miejskiej, która przedstawiła się słuchaczom w zgoła odmiennem oświetleniu, niż ją usiłowali przedstawić mowcy opozycyjni.

Z licznych mowców, zabierających głos przy I. dziale budżetu (»Administracja ogólna«) wybijało się przemówienie r. m. dra Ignacego Landaua. Mowca tłómaczył wysokość kosztów administracji biurowej magistratu między innemi także niewłaściwą ingerencją władz rządowych w sprawach gospodarki miejskiej. Rząd chce »kontrolować« uchwały Rady miejskiej, za które odpowiedzialną jest jedynie sama Rada miejska, ale nie rząd. Dla tego jest »samorząd« miasta, aby samodzielnie rządził w zakresie gospodarczem. Rzeczą rządu jest jedynie kontrola, czy Rada miejska nie przekracza swej statutowej kompetencji — nic więcej. Ale gdy magistrat odpowiadać i tłómaczyć musi rządowi poszczególne jego wątpliwości, gdy przeprowadzać musi obfitą z rządem korespondencję, to naturalnie zwiększa się praca biurowa magistratu, — a to kosztuje. Mowę dra Ignacego Landaua przyjęto głośnemi oklaskami.

Referat wicepr. Wielgusa o gospodarce miejskiej

Na wstępie swego referatu wiceprez. Wielgus stwierdził przedewszystkiem, że przedstawiony Radzie miejskiej budżet na r. 1927-8 jakkolwiek **szczupły w swych zamierzeniach** nie wykazuje, jak to przedstawiali mowcy opozycyjni, **upadku miasta, lecz przeciwnie znaczny postęp w każdej dziedzinie życia gospodarczego.** Porównanie z budżetem m. Lwowa wypada jedynie **na korzyść Krakowa**, a podawane przez opozycję cyfry, wyrwane tylko z budżetu lwowskiego bez należytego oświetlenia w stosunku do całości, nie wykazują wcale gorszego stanu gospodarki naszego miasta, ale wprost przeciwnie. Z porównania budżetu tegorocznego z naszym budżetem na rok 1926 **wynika, że w budżecie obecnym zmniejszyliśmy na ogół dochody z kwoty 17.127.115 w r. 1926 na 16,649.194, zwiększyliśmy natomiast wydatki z 15,527.578 w r. 1926 na 16,629.252 zł**, w r., czyli **zwiększyliśmy je o 1,000.000 zł.**, co również tylko o postęp w danym wypadku świadczyć może.

W dalszym ciągu swego exposé dr Wielgus wykazuje, że mimo niezwykle ciężkich warunków i kłopotów finansowych zarząd miasta w **ciągu ostatnich dwóch lat dokonał bardzo dużo, rozwinął stosunkowo znaczną przedsiębiorczość.** Między innemi rozbudowano sieć kanałową kosztem przeszło ½ mil. zł., przeprowadzono szereg robót inwestycyjnych w starem mieście na kwotę 580.000 zł., wybudowano nowy most na Wiśle oraz przystąpiono wspólnie z rządem do budowy czwartego mostu na Wiśle. Wzorem na sposób europejski urządził Zarząd miasta pierwszą w Polsce **piekarnię mechaniczną wreszcie uregulował prawie wszystkie długi przedwojenne** i sumę ich 17.489 tys. zł. obniżył do niecałych 14 mil. zł. Wszystko to świadczy, że prezydjum miasta nie pracuje z dnia na dzień, ale z pewnym na przyszłość wytkniętym planem.

PROJEKTY INWESTYCYJNE GMINY.

Z chwilą zaktywowania Rady miejskiej, pierwszą sprawą jaką sobie Zarząd miasta jako najważniejszą postawił było właśnie **zestawienie potrzeb i prac**, które w interesie rozwoju przyszłego miasta leżą.

Problem ten ma dwie formy:

Pierwsza forma, to ujęcie całokształtu zagadnień rozwojowych miasta w najogólniejszem tego słowa znaczeniu, wytyczenie miastu linji rozwojowych **na cały szereg długich lat**, druga zaś forma obejmuje ujęcie zagadnień, **które w najbliższym czasokresie**, t. j. w normalnej kadencji urzędowania Zarządu miasta spełnione być powinny. Studja w jednym i drugim kierunku zostały przeprowadzone, jest więc i wielki program inwestycyjny i mały także opracowany, a wynik tychże studjów i kwota potrzebna na zrealizowanie tych projektów podana zostanie Radzie miejskiej w szeregu artykułów, których druk rozpoczyna się w najbliższym numerze Dziennika Rozp. m. Krakowa.

Zamiarem prezydjum miasta jest przystąpić do wykonania t. zw. **małego projektu inwestycyjnego gminy.** Wykonanie tego programu zależnem jest **jednak od uzyskania pożyczki inwestycyjnej.** Mamy przygotowany plan rozbudowy szkół powszechnych, zakładów wychowawczych, plan **budowy domów mieszkalnych** kosztem kilkunastu miljonów, czeka rozbudowa taboru straży pożarnej, sieci kanałowych, na co wszystko potrzeba kilkadziesiąt miljonów, którą to kwotą nawet w najbliższej przyszłości Kraków nie będzie mógł dysponować.

SPRAWA POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

W sprawie długoterminowej pożyczki zagranicznej, inwestycyjnej, wyjaśnia prez. Wielgus, że prezydjum miasta od blisko dwóch lat stara się o uzyskanie dla gminy miasta Krakowa długoterminowej pożyczki zagranicznej w wysokości **2 miljony dolarów.** Pożyczka ta użytą ma być **wyłącznie na cele inwestycyjne**, jak rozszerzenie gazowni, elektrowni, wodociągu, sieci tramwajowych, budowy szeregu nowych dróg i kanałów oraz na budowę większej ilości domów mieszkalnych. Część pożyczki zostanie zużytą na konwersję długów gminnych. Aby pożyczka nie stała się dla gminy miasta Krakowa i jej mieszkańców ciężarem, lecz przyczyniła się do rozwoju miasta, warunki jej muszą być korzystne, t. zn. oprocentowanie **nie może przekraczać 7 proc.**, a kurs wydania powinien wynosić 92 do 94 za 100. Termin spłaty musi być rozłożony conajmniej na 30 do 35 lat. Poprzednie oferty pożyczkowe nie odpowiadały tym warunkom i dopiero w ostatnich miesiącach otrzymało prezydjum kilka ofert zbliżonych do warunków wyżej podanych. W tej chwili z wielu ofert, jakie prezydjum posiada, **są przedmiotem pertraktacji trzy oferty,** a to: z grupą finansistów amerykańskich, francuskich i londyńskich. Jest nadzieja, że w najbliższych dniach otrzyma gmina m. Krakowa **konkretne warunki pożyczki,** które zaraz zostaną podane pod obrady odnośnych sekcyj i Rady miasta. Zaznaczyć jednak należy, że konsorcja zagraniczne śledzą z uwagą pertraktacje państwa polskiego o zaciągnięcie pożyczki i od warunków, na jakich ta pożyczka zostanie zaciągnięta, zależeć będą w znacznej mierze warunki, na jakich będziemy mogli i my otrzymać pożyczkę.

POLITYKA GRUNTOWA GMINY.

W r. 1900 Kraków posiadał gruntów miejskich 304 morgi; w ciągu następnych 26 lat cyfra ta **wzrosła do 1.440 morg.** Z tego w okresie tym zużytkowano 125 morg tak, że z końcem roku ub. pozostało do dyspozycji gminy **1.315 morgów.** Do tego doliczyć trzeba grunta będące własnością gminy poza granicami miasta (Bielany, Kostrze, Regulice, Wola Justowska i Sokolska), a wynoszące 692 morg. Mając przed oczyma kwestję mieszkaniową, zarząd miasta rozparcelował już **przeszło 150 morg.**, w przygotowaniu zaś są na cele parcelacji i zabudowania dalsze 136 morg. Ponadto gmina pertraktuje z władzami wojskowemi o zakupno bastjonu III przy wylocie ul. Długiej bastjonu V i Koszar Jagiellońskich w Podgórzu, razem około 30 morg. Ze względu na kwestję mieszkaniową zarząd miasta popiera bardzo inicjatywę prywatną w sprawie parcelacji gruntów i dostarczenia jak największej ilości parcel do zabudowania.

O BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO.

W sprawie budowy Muzeum Narodowego, która to sprawa wywołała tak żywą dyskusję — oświadczył wiceprez. Wielgus, że prezydjum miasta **nie może na razie zająć już zdecydowanego stanowiska,** ponieważ tak w prezydjum, jak w łonie **Rady miejskiej zdania są podzielone,** to też w tej sprawie w pierwszym rzędzie musi się ostatecznie wypowiedzieć najprzód komisja muzealna, która zostanie zwołana bezzwłocznie z chwilą, kiedy prez. Rolle przyjdzie do zdrowia. Mając opinję komisji muzealnej, Rada miejska zadecyduje, czy budowa nowego Muzeum, czy też budynek poszpitalny na Zamku ma rozwiązać tę tak długo już wlokącą się, a chwilami tak ostrą wojnę muzealną.

Przemówienie swoje zakończył wiceprez. Wielgus następujący:

Większość tej Rady i prezydjum miasta **dąży do zgodnej, solidarnej współpracy dla dobra miasta** i wszystkich jego bez różnicy wyznań czy przekonań politycznych obywateli.

Co do przyszłego rozwoju to jedni chcą na **kulturalnej platformie** miasto nasze rozbudowywać, inni **na platformie przemysłowego rozwoju.** W jednym i drugim kierunku jest dużo do zrobienia, a nawet odrobienia i **w obu tych kierunkach pójdą wysiłki prezydjum miasta.** Zarząd włożył w pracę dla miasta wszystkie swe zasoby sił i wiedzy, pracował z wytężoną energją, wedle najlepszej wiedzy i sumienia, **znacząc postęp we wszystkich działach gospodarki miejskiej,** w miarę środków finansowych. Prezydjum miasta nie chce pochwały. Od Świetnej Rady uznania nie żąda, domaga się tylko tego, do czego mu prawo służy: **krytyki rzeczowej i sprawiedliwej** a to już będzie dla prezydjum miasta zachętą do dalszej, wytężającej dla rozwoju miasta pracy.

DYSKUSJA SZCZEGÓŁOWA.

Po przemówieniu wiceprez. Wielgusa przystąpiono do **dyskusji szczegółowej nad I. działem budżetu,** t. j. **Administracja ogólna.** — Dział ten w wydatkach zwyczajnych obejmuje w rozdziale: „Zarząd główny“ 3,901.058, w rozdziale „Miejski urząd poboru podatków i opłat pośrednich“ 891.600 zł, czyli razem 4,792.658 złotych.

Pierwszy z zapisanych do głosu przemawiał **r. m. dr Lang,** który po omówieniu spraw, związanych z wydatkami administracji ogólnej, zgłosił rezolucję, wzywającą prezydjum miasta aby w porozumieniu z prez. sądu apelacyjnego i dyrekcją robót publicznych, zajęło się **sprawą budowy pałacu sprawiedliwości w Krakowie** i aby w tym celu zaprosiło wszystkich posłów na Sejm i członków Senatu, zamieszkałych w Krakowie, celem zapewnienia sobie ich poparcia dla tej sprawy.

Odnośnie do spraw gruntu pod budowę pałacu sprawiedliwości, wiceprez. Wielgus wyjaśnia, że przy alei Krasińskiego rząd nabył od gminy 15-morgowy kompleks, przeznaczony zrazu na budowle uniwersyteckie, na których może stanąć gmach sądu i więzień. W najbliższych dniach prezydjum miasta **poczyni w tej sprawie odpowiednie kroki.**

Następny mowca, **r. m. Pachoński** (Ch.-D.), nawiązując do wydatków kancelaryjnych, interpelował wiceprez. Wielgusa w sprawie jego akcji w organizowaniu Zjednoczenia mieszczańskiego. W tejsamej sprawie zabierał głos r. m. **Rowiński** (ZLN.)

R.m. **dr Ignacy Laudau** (Zjedn. miescz.) omawia szczegółowo system podatków komunalnych, wskazując na **wadliwość postanowień ustawy o finansach komunalnych,** na brak należycie obmyślanych źródeł dochodu przez czynniki państwowe i na pozostawienie gminom tylko źródeł, nie mających istotnego znaczenia a niepotrzebnie **krzywdzących ludność miejską,** zwłaszcza stan średni, drobnych kupców, przemysłowców i wolne zawody. Mowca, zwracając się do reprezentantów w Sejmie i Senacie, aby dołożyli starań **nad szybką reformą ustawy o finansach miejskich,** aby ludność miejską, zwłaszcza kupiectwo, znajdujące się w katastrofalnej sytuacji gospodarczej, odciążyć, i zwraca się równocześnie do zarządu miasta, aby miał na względzie to ciężkie położenie i **aby nie ściągał rygorystycznie zaległych podatków** i opłat od zubożałej ludności.

Następnie dr I. Landau przechodząc do spraw samorządowych, omawiał szczegółowo **stosunek samorządu do władzy państwowej,** staje w obronie idei samorządu, tak, jak go konstytucja rozumiała, wytykając szereg przepisów, **krępujących swobodny rozwój terytorjalnych Związków samorządowych, i broniąc** działalność ciał reprezentacyjnych komunalnych, posiadających duży zasób jednostek doświadczonych, rozważnych i doskonale obeznanych z potrzebami gminy, kulturalnymi i gospodarczymi **przed kuratelą,** jaką się chce nad nimi rozciągnąć, bez tej znajomości stosunków, jaka jest w danym wypadku konieczną.

Po omówieniu szeregu postulatów gospodarczych ze **stanowiska potrzeb stanu średniego,** polemizuje mowca z radcą Holeksą, którego apel do zjednoczenia mieszczańskiego o opuszczenie jego szeregów i **przejście do szeregów chadecji** — charakteryzuje jako **przeszczepienie zasad nienawiści,** zasad, przejętych z arsenału haseł, rozbrzmiewających w Niemczech, przy pominięciu haseł współpracy i wzajemnego pojednania bez względu na wyznanie, głoszonych w państwach kulturalnych zachodu. Za temi nawoływaniami p. Holeksy — kończy mowca — **nie pójdzie zjednoczenie mieszczańskie,** żywioły w zjednoczeniu tem sprzężone, inteligencja, wolne zawody, przemysł i kupiectwo **wierne pozostaną swemu powołaniu, wierne idei pojednania, godnej wielkiej tradycji Krakowa.** (Długie oklaski).

Następy mowca, r. m. **ks. Kasprzyk,** uważa za wskazane, aby przy czynieniu zamówień i przyjmowaniu ofert, uwzględniano również mniejszych rękodzielników i aby większe zapotrzebowania rozdzielano na kilku oferentów.

R. m. **Holekst** porusza jeszcze sprawę ustawy o **rozdziale źródeł podatkowych** i wzywa prezydjum miasta, aby sprawy tej, jak również sprawy rozpoczęcia prac nad **opracowaniem nowego statutu dla Krakowa,** nie spuszczało z oka, zwłaszcza, że obie te kwestje w najbliższym czasie zostaną przez czynniki miarodajne ostatecznie załatwione.

R. m. **dr Rosenzweig** przypomina przedłożony w swoim czasie **projekt miejskiego urzędu kontroli** gospodarki miejskiej, administracji i rachunkowości.

R. m. **Chwastek** staje w obronie przywileju dozwalającego każdemu obywatelowi przedstawić swoją sprawę prezydentowi miasta, co umożliwia zarządowi miasta bezpośredni kontakt z ludnością.

R. m. **Kosobudzki** omawia **sprawy podatkowe,** zwłaszcza podatek od **szyldów i protestów wekslowych,** wskazując na **ciężkie położenie** kupiectwa i rękodzielników.

PRZYJĘCIE DZIAŁU I-SZEGO.

Na tem wyczerpano listę mowców, zgłoszonych do działu I-szego, poczem wiceprezydent Schneider zarządził **głosowanie** nad wnioskiem **r. m. Pachońskiego** o skreślenie z punktu I go „Zarząd główny“ **100 zł.** Wniosek, za którym padło zaledwie kilka głosów, **upadł.** Również **upadł** drugi wniosek, zgłoszony do tego działu przez r. m. **Rosenzweiga,** dotyczący **urzędu kontroli** gospodarki miejskiej, poczem **przyjęto cały dział Iszy** według preliminarza budżetowego.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie dziś o godz. 5-tej popoł.

KRONIKA

Kraków, 7 kwietnia.

Wystawa pt. Gen. Bem i jego epoka

Uroczyste otwarcie wystawy pamiątkowej p. t.: „Gen. Bem i jego epoka“, urządzona z inicjatywy krakowskiego komitetu obchodu ku czci gen. Bema„ a na cel sprowadzenia zwłok bohatera do kraju, nastąpi w niedzielę, 10 bm. w rocznicę bitwy pod Iganiami, będącej pierwszym etapem chwały wielkiego wodza. Wystawa, której urządzanie już się rozpoczęło, mieścić się będzie w Pałacu Sztuki, oddanym na ten cel komitetowi obchodowemu. Obejmie ona zbiór pamiątek, dotyczących bezpośredni osoby generała, dział bibljografji polskiej i obcej o generale, oraz kolekcję dzieł i zabytków artystycznych i historycznych, dotyczących osób i wypadków z czasów działalności Bema, jak portrety wodzów i podkomendnych z czasów powstania polskiego i węgierskiego, obrazy i sztuchy batalistyczne, broń, mundury i t. p. Pozatem dla zaznaczenia tła epoki ówczesnej i stylu, wystawa obejmie zbiór przedmiotów, ilustrujących twórczość przemysłu artystycznego z pierwszej połowy zeszłego wieku.

Udroczenie ćwiczeń wojskowych

Rozkaz ministra spraw wojskowych o powołaniu na tegoroczne ćwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy wyjaśnia, że władze państwowe i samorządowe, oraz instytucje społeczne, pracujące dla wojska, mogą, zgodnie z art. 489 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, wystąpić z urzędu o odroczenie ćwiczeń powołanych kartami imiennemi funkcjonarjuszów na czas późniejszy, wnosząc imienne reklamacje do właściwych P.K.U. tylko co do tych pracowników, których ze względu na tok służby, nie będą mogli zastąpić innymi w czasie trwania ćwiczeń.

Obniżenie wkładek do Kas chorych

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich okręgowych Kas Chorych, w sprawie opracowanego przez ministerstwo skarbu projektu scalania ubezpieczeń społecznych. Projekt przewiduje obniżenie wkładek na rzecz Kas Chorych z 7 i pół proc. na 6 proc.

Zawieszenie w urzędowaniu kuratora lwowskiego

Ze Lwowa donoszą:

Następca kuratora szkolnego okręgu lwowskiego, dr Janelli, został zawieszony w czynnościach w związku z udziałem nauczycielstwa wschodniej Małopolski w agitacji Obozu Wielkiej Polski.

Źródło solankowe w Goczałkowicach

Z Katowic donoszą:

Wybuch źródła solankowego w uzdrowisku kąpielowem śląskiem, Goczałkowicach, trwa w dalszym ciągu i zwiększył się jeszcze do obfitości wyrzucanej wody. Strumienie wody ciągu na wysokość 60 m., a grubość prądu, skutkiem rozszerzenia się otworu, dochodzi do 50 ctm. Woda tryska z głębokości 328 m. i ma zapach siarkowy.

Źródło ma być technicznie opanowane i będzie zbadane naukowo. W każdym razie świadczy ono o bogactwie podziemnych zasobów na Śląsku, mogących mieć wielkie znaczenie lecznicze.

Odrzucenie skargi o wydalenie z Polski

Z Bytomia donoszą:

Górnośląski trybunał rozjemczy rozpatrywał zażalenie dyrektora spółki akcyjnej „Lignoza“, p. Eichholza przeciw orzeczeniu dyrekcji policji w Katowicach, wydalającemu go z granic Rzeczypospolitej. Trybunał odrzucił zażalenie p. Eichholza.

ZWIASTUNY ŚWIĄT WIELKIEJNOCY. Zaledwie kilka dni dzieli nas od świąt wielkanocnych. W rynku głównym od strony pomnika Mickiewicza, przekupnie ustawili stragany, gdzie sprzedają twory domorosłych artystów w postaci gipsowych baranków wielkanocnych. Również i okna wystawowe cukierń zapełnione są cukrowemi barankami, zajączkami, świnkami, jajkami wielkanocnemi. Na wystawach sklepów masarskich widnieją szynki i zwoje kiełbas. Po drugiej stronie Rynku od wylotu ulicy Szewskiej, podmiejscy masarze ustawili budy, w których okoliczni włościanie i uboższa ludność zaopatruje się w wędliny na nadchodzące święta. Ruch handlowy jednak, jak dotychczas, jest jeszcze bardzo mało ożywiony.

OPIEKA NAD ŻOŁNIERZEM W KRAKOWIE. Wczoraj odbyło się w sali magistrackiej walne zebranie garnizonowego komitetu Opieki nad Żołnierzem. Zebraniu przewodniczył ks. rektor Kuznowicz. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności tego komitetu zdał p. inż. Król. Zamierzenia komitetu na przyszłość przedstawił p. Czernecki. — W skład wydziału władz weszli jako prezes kmdt. miasta ppłk. Kostrzewski, wiceprezes inż. Król i ppłk. Schloegl, sekretarz por. Birken, skarbnik ppłk. Bobownik i p. Zakrzowiecki. Jako członkowie ks. dr Kruszyński, p. Dudekowa, Krautwaldowa p. Czernecki Jan, inż. Otorowski i dr Zazula. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: dyrektora banku hip. Konderskiego, dyr. Tora i mjr. S. G. dra Rożnieckiego. Na zebraniu tem przedstawił prace komitetu w zarysie dr Zazula. Szczegóły podamy w następnym numerze.

TRUP NOWORODKA w szuwarach nad Wisłą. Wczoraj o godz. 7 wieczorem zawiadomił policję 11-letni Jan Sarna, że gdy poszedł ścinać szuwar, obok fabryki gwoździ na Podgórzu, znalazł tam utopione w bajorze zwłoki noworodka, będące w stanie zupełnego rozkładu. Zawiadomiona o fakcie tym policja wszczęła dochodzenia.

KRADZIEŻE PRZEDŚWIĄTECZNE. Dzisiejsza kronika policyjna zanotowała kilka wypadków kradzieży, które dowodzą, że złodzieje krakowscy nie zapomnieli zaaprowizować się na nadchodzące święta: I tak: w chłodni miejskiej skradziono na szkodę firmy Różycki 3 połówki ubitych wieprzy, następnie „świąteczni“ złodzieje włamali się do piwnicy właściciela szynku przy ul. Starowiślnej B. Feinera i skradli większą ilość flaszek z wódką i likierem, wyrządzając szkodę Feinerowi na przeszło 400 zł. — Nadto włamano się do kurnika Bronisławy Kisielewskiej i skradziono rasowe kury, wartości 100 złotych.

KRADZIEŻE OBUWIA. Franciszkowi Jerzykowi, robotnikowi, skradziono podczas przewozu obuwia, jedną paczkę trzewików na szkodę firmy Reich. — Podobnej kradzieży dokonano w ul. Miodowej na szkodę Poli Sawickiej, której z wózka skradziono paczkę z 11-ma parami trzewików lakierowych.

ARESZTOWANIE. — Policja aresztowała Jana Podborskiego, lat 22 liczącego, za kradzież z włamaniem na szkodę Abrahama Rachera, któremu Podborski wyrządził szkodę na przeszło 1.000 zł. Nadto Podborski skradł z fabryki guzików w Podgórzu 10 paczek guzików. — Dalej aresztowano Silbera Freunda, lat 16 liczącego, który skradł z gablotki firmy Gross przy ul. Krakowskiej ubranie marynarkowe. — Wreszcie policja zajęła się Stefanem Janowskim, lat 26 liczącym, cukiernikiem, który pod pozorem rozszerzenia swej fabryki cukierniczej przy ul. Batorego, wyłudził od szeregu osób większą ilość gotówki. Janowskiego odstawiono do aresztów sądu okręgowego karnego.

---

rakterystyczny lepki dotyk krwi. Suknia była sucha. Powoli rozebrała się, włożyła szlafrok i przeszła do łazienki. Woda była jeszcze gorąca. Więc to trwało tak krótko? Dla niej minęły wieki.

Następnego ranka pokojowa, wszedłszy do sypialni, by rozpalić ogień na kominku, zastała lady Grendon leżącą z szeroko otwartemi oczyma we wspaniałem łóżku, pod cieniem złotego baldachimu.

— Dzień dobry, Lucy — rzekła Lady serdecznie — miło mi zobaczyć cię znowu po długiej rozłące.

Stara, poważnie i dostojnie wyglądająca służąca zwróciła ku niej przyjaźnie uśmiechniętą twarz, na na której nie było śladu przerażenia, ni popłochu. Nikt więc w zamku jeszcze o niczem nie wiedział.

— Jaśnie pani doskonale i ślicznie wygląda, zauważyła służąca.

— I doskonale się czuję, moja Lucy. Mam wrażenie, że mi ubyło pięć lat życia, a to takie przyjemne uczucie.

— Oczywiście, że to przyjemne — odpowiedziała Lucy, a potem dodała spokojnym, łagodnym głosem.

— Jak to dobrze, że jaśnie pani wróciła, tak nam tu było wszystkim pusto i smutno!

Słowa te wzruszyły lady Grendon. Widocznie wczorajsze przejście głębiej wstrząsnęło jej nerwami, niż przypuszczała. Oczy jej wezbrały łzami, nic jednak nie odrzekła.

— Śniadanie zjem w łóżku — odezwała się po chwili. — W domu moich rodziców wszyscy traktowali mnie przez cały czas jak inwalidkę i bardzo mi dogadzali.

(Dok. nast.)

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek na przedstawieniu popularnem „Potęga reklamy" po raz 6-ty. Z okazji pobytu ministra Dobruckiego, teatr wystawi w sobotę „Akropolis" St. Wyspiańskiego po cenach zniżonych. Minister oświaty zaszczyci to przedstawienie swoją obecnością. Premjera sztuki J. Kaisera „Kancelista Krehler" odbędzie się w niedzielę wieczór. Próby z tej literackiej nowości dobiegają końca.

KONCERT RELIGIJNY (śpiewy i muzyka wielkopostna) odbędzie się w Palmową niedzielę w kościele OO. Jezuitów na Wesołej o godz. 6.30 wieczorem. Współudział biorą najwybitniejsze siły artystyczne naszego miasta. W programie wyjątki z Pergolesego: Stabat Mater, J. S. Bacha: Mathaeus-Johannes-Passion i inne. Akompaniuje p. dyrektor B. Walewski.

KONCERT NA CZEŚĆ BEETHOVENA odbędzie się staraniem Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego ze współudziałem prof. dra Z. Jachimeckiego (wykład), L. Marek-Onyszkiewiczowej (śpiew przy akom. prof. St. Lipskiego, M. Zimermanowej (fortepian), Z. Łakocińskiej, dr Szwarzenberg-Czernego, dr Rolanowskiego (trio) w niedzielę dnia 10 kwietnia o godz. 7.30 wieczór w Instytucie muz. (ul. św. Anny 2). Bilety po 1 i 2 zł. u prez. L. Grodzickiej, w sklepie W. Śmidowicza i przy wejściu na salę.

KONCERT ADY SARI, naszej znakomitej śpiewaczki, z nowym i efektownym programem, odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. w Starym Teatrze. Koncert ten wywołał, jak zawsze, wyjątkowe zainteresowanie. 499

VI. PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU MUZYKÓW, który się odbędzie w niedzielę, dnia 10 kwietnia br., o godz. 11-tej przedpoł. w sali Starego Teatru, obejmuje w programie wyłącznie utwory rosyjskich kompozytorów, częścią nigdy a częścią przed dziesiątkiem lat ostatni raz w Krakowie grane, a mianowicie: Czajkowskiego: „Dziadek do orzechów", Rachmaninowa: „Wyspa umarłych", Rimski-Korsakowa: „Baśń o carze Sołtanie" oraz Głazunowa: Koncert fortepianowy F-moll. Dyryguje ulubieniec publiczności krakowskiej, Zdzisław Górzyński, jako solista współdziała zaszczytnie znany prof. Wiktor Łabuński. Poranek ten wzbudzi przez wzgląd na niezwykle interesujący i nowy program żywe zainteresowanie. Pozostałe bilety do nabycia u p. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 8 kwietnia: „Potęga reklamy" (popularne).

Sobota, 9 kwietnia: „Akropolis" (ceny zniżone).

Niedziela, 10 kwietnia: popoł. „Proboszcz wśród bogaczy; wieczór „Kancelista Krehler" (premjera) Nowość.

Z kraju

WIENIEC PAPIESKI NA UROCZYSTOSCI OSTROBRAMSKIE. Z Wilna donoszą: Z okazji koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej, papież Pius XI, który jako nuncjusz w 1921 r. odwiedził tę kaplicę i odprawił w niej mszę świętą, polecił ozdobienie obrazu Matki Boskiej specjalnym wieńcem arcybiskupowi wileńskiemu, lub innemu dostojnikowi kościoła katolickiego.

NAGRODA M. WARSZAWY DLA PLASTYKÓW. Rada miejska Warszawy na wczorajszem posiedzeniu przyjęła wniosek w sprawie ufundowania nagrody artystycznej dla plastyków polskich. Nagroda ta w wysokości 15 tys. złotych, [illegible] corocznie. Dalej idący wniosek komisji [illegible]-budżetowej w sprawie ufundowania trzech nagród dla malarzy, rzeźbiarzy i architektów, upadł.

„NOWA POLSKA". W ostatnim czasie zawiązało się w Warszawie zrzeszenie literatów pod nazwą „Nowa Ploska". Jak się dowiadujemy, powstaje ono z łącznej inicjatywy kilku pisarzy starszych i przedstawicieli Stowarzyszenia Młodej Polski, jednoczącego literatów zupełnie młodych. „Nowa Polska" liczy dziś 20 członków, wśród nich są: Birkenmajer, Kaplicki, Chojecki, Górzyński, Krajewski, Relidzyński, Smoleński, Wroczyński i inni.

NOWY PREZES RADY NACZELNEJ ZWIĄZKU BANKÓW. Z Warszawy donoszą: Na środowem posiedzeniu rada naczelna Związku banków w Polsce wybrała na stanowisko prezesa rady senatora Marcina Szarskiego.

DZIWNE PRETENSJE. Poseł ks. Iłkow w imieniu włościańskiego klubu ukraińskiego zwrócił się do prezesa Rady ministrów z prośbą o skonfiskowanie książki Kornela Makuszyńskiego pod tytułem „Radosno i smutne". Ks. Iłkow twierdzi, że książka ta ma na celu jątrzenie i szczucie opinji jednej narodowości w tym wypadku Polaków przeciw drugiej narodowości, t. j. Ukraińcom.

NOWE 20 ZŁOTÓWKI. Państwowe zakłady graficzne rozpoczęły druk nowych 20-złotowych banknotów, które w najbliższych dniach ukażą się w obiegu. Z chwilą ich wypuszczenia rozpocznie się wycofywanie dotychczasowych banknotów tejsamej wartości.

ZWŁOKI NA TORZE KOLEJOWYM. Na torze kolejowym Rokiciany—Koluszki, znaleziono straszliwie poszarpane zwłoki mężczyzny, jak się okazało, Stefana Trepki, który wpadł pod pociąg.

COOK BĘDZIE POPIERAŁ RUCH TURYSTYCZNY DO POLSKI. Znana firma światowa Cooka, utrzymująca we wszystkich krajach swoje biura podróży, otrzymała prawo drukowania i sprzedawania we wszystkich swoich oddziałach biletów polskich kolei państwowych. Wzamian za to Cook zobowiązał się do przyczynienia się do wzmożenia ruchu turystycznego do Polski i przez Polskę, drogą propagandy prasowej, wydawania katalogów, przewodników i t. d.

SOWIECKIE PIENIĄDZE NA POPARCIE STRAJKU W ŁODZI. Urzędowa Agencja Telegr. „Tass'a" komunikuje, że na ostatniem posiedzeniu Profinternu uchwalono wyasygnować 10 tys. rubli na poparcie strajku w Łodzi. Uchwała Profiternu ma tylko agitacyjne znaczenie, wobec wygaśnięcia strajku.

ARSENAŁ KOMUNISTYCZNY W CZĘSTOCHOWIE. Z Łodzi donoszą: W związku z aresztowaniem przed paru dniami przez policję łódzką b. szefa rządu sowieckiego w Polsce, Cichockiego, władze bezpieczeństwa województwa łódzkiego przeprowadziły rewizję w szeregu ośrodków województwa: w Częstochowie, Piotrkowie, Zduńskiej Woli i Kaliszu. Wynikiem rewizji było wykrycie w Częstochowie arsenału, w którym znaleziono większą ilość karabinów. Śledztwo doprowadziło do aresztowania przywódców komunistycznych w związku z podjętemi przez nich przygotowaniami do obchodu 1 maja.

STRASZNA KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD JABŁONOWEM. Z Kołomyji donoszą: Wedle nadeszłych tu wiadomości, zdarzyła się w Utoropach pod Jabłonowem katastrofa autobusu osobowego, kursującego między miejscowościami: Kołomyja—Kosów—Kuty.

Trzynaście osób ma być ciężko lub lżej rannych, oraz dwie zabite. — Przyczyną katastrofy było pęknięcie hamulca i stoczenie się wskutek tego autobusu ze znacznej wysokości w dół.

Z POCZTY. Z dniem 11 bm. uruchamia się ponownie agencję pocztową Sidzina, powiat Maków małopolski, woj. krakowskie.

Ze świata

CENZURA NA CMENTARZU. Prefekt Medjolanu wydał rozporządzenie, według którego wszelkie napisy na nagrobkach poddawane będą cenzurze. Wszelkie polityczne aluzje, jak również zbytnie superlatywy na cześć zmarłych, będą niedozwolone. W tym celu zostanie utworzona specjalna komisja kontrolująca, złożona z księdza, pastora i rabina.

ZGON WETERANA WYŚCIGÓW KONNYCH. W Londynie zmarł jeden z najznakomitszych dżokejów, George Archibald. Zmarł on tuż po biegu, w którym brał jeszcze udział. Archibald ogółem brał udział w kilku tysiącach gonitw, z czego wygrał 1.200 biegów.

FALSZOWANIE BANKNOTÓW ANGIELSKICH W GRECJI. „Daily Mail" donosi z Aten, że aresztowano tam bandę fałszerzy, u których znaleziono fałszywe banknoty angielskie na sumę 1 miljona funtów szt.

PRZENIESIENIE STOLICY GRECJI DO SALONIK. Paryskie pismo „L'Echo de Turquie" donosi, że rząd grecki zamierza przenieść stolicę państwa z Aten do Salonik, aby w ten sposób zapobiec na przyszłość projektom Jugosławji usadowienia się w tym porcie.

Sprawy sądowe

PROCES M. LINDEGO I W. BAUA

Z Warszawy donoszą:

W trzecim dniu rozprawy przeciw Wilhelmowi Bauowi i Marjanowi Lindemu, nie zaszło nic nowego, coby pozwoliło rozprószyć tajemnicze okoliczności powstania i zniknięcia dokumentu na 80 tysięcy złotych, podpisanego przez ś. p. Huberta Lindego. Cały dzień został poświęcony na przesłuchanie świadków, którzy nie wnieśli nic nowego do rozprawy. Następnie przemawiali prokurator i obrońcy. Wyrok zapadnie w piątek, t.j. dziś.

KRADZIEŻ U POSA WITOSA.

Wierzchosławice w kwietniu.

Głośnej narobiła wrzawy kradzież w mieszkaniu posła Witosa, któremu ukradziono 1.241 dolarów. Powyższa kwota właściwie została skradziona na szkodę córki p. Witosa, p. Julji Stawarzowej. Policji tarnowskiej udało się w krótkim stosunkowo czasie sprawcę wykryć i osadzić pod kluczem w aresztach sądowych w Tarnowie.

Sprawczynią powyższej kradzieży jest niejaka Józefa Zbyrutówna, pochodząca z Cyranki ad Mielec, dawna służąca u posła Witosa i stąd znająca doskonale rozkład jego mieszkania. Otóż Zbyrutówna przybyła z Cyranki do Wierzchosławic, odwiedziła służącą p. Witosa, Antoninę Romanównę i przy tej sposobności, korzystając z nieobecności gospodarzy, wyszukała kasetkę, otworzyła ją sprytnie nożyczkami i zabrała dolary. Następnie udała się do Tarnowa, dolary wymieniła na złote i powróciła do Mielca. Tutej 6.000 zł. umieściła w Kasie oszczędności na nazwisko swego kochanka, piekarza Kardysia, poczem sprawiła sobie różne luksusowe rzeczy. Policja tarnowska, po nitce do kłębka, trafiła do Mielca, wyśledziła sprawczynię, zaaresztowała ją i odstawiła do Tarnowa. Gotówkę i rzeczy, kupione za skradzione pieniądze, odebrano.

TELEGRAMY

O nawiązanie stosunków z parlamentarzystami czeskimi i niemieckimi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 kwietnia. Wczoraj popołudniu odbyła się **konferencja prywatna grona parlamentarzystów** naszych z inicjatywy posła **Thugutta.**

Chodzi o nawiązanie stosunków z parlamentarzystami niemieckimi, którzy zwrócili się w tej sprawie do posła Thugutta.

W swoim czasie **zostanie także nawiązany kontakt z parlamentarzystami czechosłowackimi.** Prawdopodobnie parlamentarzyści **czescy przybędą do Polski po wyborach prezydenta republiki,** wyznaczonych na 25 maja.

Szybkie zlikwidowanie strajku w Dąbrowie górn.

Dąbrowa Górnicza, 8 kwietnia (PAT). Z powodu zatargu między zarządem Huty Bankowej a robotnikami na tle wydalenia z pracy trzech robotników, **wybuchł wczoraj w Hucie strajk,** który objął około 2 tysiące robotników. Do strajku przyłączyli się również robotnicy Huty Gamper.

Po południu odbyła się konferencja inspektora pracy, starostwa i policji z zarządem Huty. Na konferencji zarząd zgodził się przyjąć wydalonych robotników z tem, że zatrudni ich w innych działach. Wobec tego **robotnicy uchwalili przystąpić do pracy** już od dzisiejszej nocnej zmiany.

Zastrzelenie generała przez porucznika

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 8 kwietnia. Z Gibraltaru donoszą, że **porucznik Duffield zastrzelił generała-porucznika Fitzenalda.** Szczegóły jeszcze nie znane.

Po zamknięciu kroniki

O DEKORACJĘ MIASTA W CZASIE ŚWIĄT NARODOWYCH. Stwierdzić należy z żalem, że, niestety, dotychczasowe ozdabianie domów chorągwiami w czasie świąt narodowych i uroczystości okolicznościowych niegdy nie wypadało tak, jak to ma miejsce w większych miastach zagranicznych, a nawet niektórych polskich.

Niewątpliwie miało to swą przyczynę w trudnych warunkach finansowych większej części właścicieli realności. W roku bieżącym czekają Kraków dwie wielkie uroczystości, a to obchód 3-go Maja i podniosła uroczystość narodowa złożenia prochów Słowackiego na Wawelu, dlatego prezydjum miasta zwraca się do właścicieli realności z gorącą a zarazem usilną prośbą, w interesie godności miasta i historycznego znaczenia Krakowa, by zechcieli niezawodnie sprawić potrzebne do ozdobienia domów chorągwie, o barwach państwa i gminy, a to w ciągu miesiąca kwietnia, tak, by tegoroczny 3-ci Maj wypadł już okazale. Chorągwie winny być conajmniej 3—5 metrów długie. Biało-czerwona państwowa, biało-niebieska gminna.

SPROWADZENIE ZWŁOK SŁOWACKIEGO. Na uroczyste zebranie komitetu obywatelskiego, mającego odbyć się w niedzielę w auli uniw. Jag., wydaje karty wstępu sekretarz komitetu w sobotę od 11 do 12 godziny w kancelarji VIII gimn (ul. Studencka 12) i przed zebraniem komitetu. — Wstęp jest bezpłatny.

PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE. Zgłoszenie udziału pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych stawia wystawę na poziomie bezkonkurencyjnym. — To też sędziowie w dniu otwarcia wystawy dnia 24 bm. w „Domu Żołnierza Polskiego" przy ul. Lubicz, będą mieli żmudne zadanie przy rozdzielaniu nagród wobec mnogości wysokocennych eksponatów. — Oprócz wielu nagród, przygotowanych przez komitet, ufundowała gmina miasta Krakowa dla firm 1 złoty medal wielki, 1 srebrny medal wielki, 1 bronzowy wielki, oraz 4 nagrody honorowe dla radjoamatorów. Dwie cenne nagrody przygotowała Izba handlowa i przemysłowa, liczne nagrody przeznaczyło dla wystawców krajowych i radjoamatorów ministerstwo spraw wojskowych, a nadto Polskie Towarzystwo Radjotechniczne. Są to nagrody tylko dotąd zgłoszone. Wystawa, która wzbudziła olbrzymie zainteresowanie, potrwa do dnia 8 maja br. Ostatni termin zgłoszeń wystawców ubiega dnia 15 bm. Informacyj udziela: Syndykat Dziennikarzy krakowskich, Kraków plac Szczepański 7, I. p. od godz. 7—9 wieczorem.

PALMY ŚWIĘCONE. W niedzielę Palmową, 10 bm. będą umieszczone przed wszystkiemi kościołami stoliki z palmami święconemi. Dobrowolne datki przy tej sposobności ofiarowane są przeznaczone na obóz letni VIII drużyny harcerskiej męskiej im. H. Sienkiewicza.

Pożyczka dla Polski na drodze do realizacji

Kraków, 8 kwietnia.

Pierwsza część pertraktacyj o pożyczkę została wczoraj po uzgodnieniu warunków konsorcjum amerykańskiego z postulatami naszego rządu zamknięta.

P. Monnet, przedstawiciel finansistów zagranicznych, wyjechał wczoraj do Paryża, zabierając ze sobą **konkretny plan umowy pożyczkowej.**

Nie znamy dotąd jeszcze autentycznego planu pożyczkowego, podajemy więc informacje, jakie otrzymaliśmy z kół dobrze poinformowanych a zbliżonych do rządu:

Wysokość pożyczki mawyonsić **70 miljonów dolarów.**

Pożyczka rozkładać się będzie na 2 części, prawie że równe pod względem wysokości kwoty.

Jedna część zużyta będzie **dla celów stabilizacji, druga na cele inwestycji.**

Cała waluta pożyczkowa przekazana zostanie **odrazu do kas Banku Polskiego,** który będzie kontrolował użycie pożyczki i zwalniał odpowiednie jej części an cele przewidziane w planie finansowym.

Część stabilizacyjan w kwocie około 35 milj. dolarów przeznaczona zostanie głównie na **wykup państwowych biletów zdawkowych,** oraz częściowo na powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego.

Wykup państwowych biletów zdawkowych ureguluje raz na zawsze nasz obieg pieniężny, stwarzając niewzruszalne, wprost klasyczne podstawy pod trwałą stabilizację wluty.

Powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego nie pójdzie na emisję akcji dla kapitalistów zagranicznych, lecz **na emisję akcji na rynek wewnętrzny** dla osób prywatnych, z tem, że do czasu wysprzedaży osobom prywatnym portfel akcji obejmuje państwo, jednakże zrzekając się z tego powodu większego niż dotąd udziału we władzach Banku.

Równocześnei z tem ma być przeprowadzona **ustawowa stabilizacja złotego po kursie 9 za dolaar i przewalutowanie kapitału akcyjnego Banku Polskiego, które zwolni wielkie niewyzyskane dotąd rezerwy Banku.**

Powiększenie kapitału zakładowego w związku z wykupnem przez państwo biletów zdawkowych **stworzyłoby z Banku Poskiego instytucję potężną,** zakrojona na miarę instytucyj emisyjnych wielkich państw europejskich, usunęłoby wszelkie wątpliwości co do kwestji stabilizacji waluty.

Druga partja pożyczki w kwocie około 35 **milj. dolarów, ma być użyta na cele inwestycyjne,** w planie finansowym dotychczas jeszcze bliżej nieokreśloynm, na które w miarę potrzeby Bank Polski zwalniać będzie odpowiednie kwoty z pożyczki.

Niezależnie od tego — i to jest może największym sukcesem naszej delegacj pożyczkowej — **otrzyma Bank Polski** podobnie jak to uzyskała Belgja tak zw. **»revoling credit«, rodzaj kredytu dyskontowego polskich weksli handlowych** w szeregu banków emisyjnych **w Nowym Jorku, Londynie, Berlinie i Paryżu!**

Przez redyskont Banku Polskiego w innych bankach emisyjnych świata, **złoty polski stałby się dewizą w ścisłem tego słowa znaczeniu.** Dlatego właśnie postanowienia dotyczące t. zw. »revolving credit« stanowią niejako uwieńczenie tego dzieła sanacji finansowej.

Pożyczka ma być **tania o oprocentowaniu nie przekraczającem oprocentowania pożyczki begijskiej,** na której cała ta operacja jest wzorowana.

O żadnej kontroli niema mowy. Terminu tego używają tylko ci, którzy chcą pożyczkę utrącić. Wierzyciele zastrzegają sobie tylko prawo współdecydowania nad kwestjami zużycia pożyczki. W tym celu wierzyciele zastrzegają sobie **na okres przejściowy 3 lat prawo obsadzenia 4 miejsc w Radzie Nadzorczej Banku Polskiego dla jednego Amerykanina, Anglika, Francuza i Szwajcara.** Czterech tych członków Rady Nadzorczej nie będzie miało prawa mieszać się co ogólnej polityki Banku Polskiego, ani do innych spraw gospodarczych państwa, mogą tyko zabierać głos w sprawach bezpośredniego zużycia pożyczki. Właściwą pracę nadzoru nad kwestją użycia pożyczki wykonywać będzie Amerykanin, jako członek Rady Nadzorczej Banku Polskiego (t. zw. »adviser«). **Żadnych innych warunków kontroli niema.**

Ostateczne ustalenie kontrpropozycji polskich

Dr Młynarski wyjechał do Paryża

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 kwietnia. Wiceprezes Banku Polskiego dr Feliks Młynarski odbył dziś rano półgodzinną konferencję z prez. Banku Pol. Karpińskim, na której **ustalono ostateczne dyrektywy dalszych rokowań** z przedstawicielami grupy finansistów amerykańskich.

O godz. 9.20 dr Młynarski pociągiem luksusowym Nordekspress **wyjechał do Paryża,** zabierając z **sobą sformułowane kontrpropozycje rządu polskiego.**

Kntrpropozycje, jakie rząd polski ostatecznie ustalił, zawierają przedewszystkiem **odmienne sformułowanie roli, jaką mieć mają przedstawiciele grupy finansistów amerykańskich w** radzie i zarządzie Banku Polskiego.

Tajemnicze lekarstwo prof. Leroux

Wybitne polepszenie w stanie zdrowia króla rumuńskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 8 kwietnia. Z Bukaresztu donoszą, iż dzięki injekcji, dokonanej przez **belgijskiego profesora Leroux przez zastosowanie środka, którego substancja jest tajemnica profesora, stan zdrowia króla Ferdynanda polepszył się** w sposób zdumiewający.

Pisma berlińskie podnoszą, że znakomite powagi lekarskie, znające stan zdrowia króla Ferdynanda, **zdumiewają się zmianą ku lepszemu w chorobie, która zdawała się być beznadziejną i stwierdzają, że wyrwanie chorego ze stanu agonji jest rewelacją dla całego świata lekarskiego.**

W związku z polepszeniem się stanu zdrowia króla, lekarze pozwolili **na odbycie Rady koronnej przy łożu chorego.** Tematem narad Rady, w której wzięli udział dwaj Bratianu, królowa Marja, przywódcy partji chłopskiej, oraz przedstawiciele duchowieństwa, była **sprawa następstwa tronu.**

Podobno **król wyraził życzenie, aby nastąpiło pojednanie Karola z rodziną królewską** i polecił Radzie koronnej poczynienie **kroków** w tym kierunku.

Jak się obecnie okazało, **pogłoska o śmierci króla, podana we wtorek wieczorem** do Berlina przez korespondentów pism berlińskich, miała źródło w powiedzeniu jednego z lekarzy dworskich w Bukareszcie, który, wychodząc z zamku królewskiego, oświadczył oczekującym dziennikarzom, że **wykluczone jest, by król żył dłużej, niż pół godziny.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE SILNIE ZWYŻKOWO, DOLAR UTRZYMANY.

Kraków, 8 kwietnia.

Dzisiaj w prywatnych obrotach, aż do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania, panowała dla efektów tendencja mosna, pod wpływem wiadomości o pożyczce. Zainteresowanie wzmożone prawie dla wszystkich papierów, szczególnie ciężkich, przy niechęci dla oddawania towaru. Obroty słabe. — Kursa kształtowały się nieoficjalnie następująco: Zieleniewski 17—60—17.70, Jaworzno 18.80—19, Cegielski 36.50, Bank Polski 135—136.50, Elektrownia Siersza 38.50—39.50, Chybie 6.10—6.15, Górka 34—35, Tohan 0.48, Krakus 0.35, Nobel 4.30—4.40, Lokomotywy 1.80, Nafta 0.45.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana zaofiarowanie towaru nieco większe, przy słabem zainteresowaniu. Nastrój nieco słabszy. W Krakowie gotówka 8.93—8.93½, czeki 8.95. W Warszawie gotówka 8.92¼—8.92.75, czeki 8.94. We Lwowie gotówka 8.92.75—8.92¼, czeki 8.95. W Katowicach gotówka 8.93¼—8.93.75, czeki 8.94½—8.95½.

Na wszystkich giełdach nieco silniejsza podaż przy słabym zainteresowaniu. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.91.

Zurych, 8 kwietnia (PAT.) Paryż 20.36, Londyn 25.25, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25, Włochy 25.12½, Berlin 123.25, Wiedeń 73.12½ Praga 15.39½, Warszawa 57.95.

Wiedeń, 8 kwietnia. Rynek był wstrzemięźliwy przy małych obrotach. Poszczególne papiery maszynowe, żelazne, naftowe i niektóre węgierskie zniżkowały. Inne papiery wykazywały zwyżki. — W dalszym przebiegu kulisy były spokojniejsze, niektóre wartości zwyżkowały,

Siersza Górnicza 3.15, Portland 36.5, Karpaty 35.1, Galicja 124, Schodnica 12, Nafta 12.6, Alpiny 45.5, Bank Hipoteczny 0.82, Fanto 9.6. Zieleniewski 13.5.

Ze sportu

Walki zapaśnicze w Nowościach

W dniu wczorajszym spotkanie Peschoff—Schneider zakończyło się zwycięstwem pierwszego w 6-tej minucie „suplesem". Porażka brutalnego Schneidra przyniosła prawdziwą satysfakcję niechętnym mu widzom. Pierwszy występ czeskiego zapaśnika Prohaski zakończył się łatwem jego zwycięstwem nad znacznie od niego słabszym Krotonem w 1 min. 30 sek. po założeniu podwójnego nelsona. Nierozstrzygnięte pozostało spotkanie Szczerbińskiego z Bajerem. Bajer dał prawdziwy koncert nieładnej i brutalnej walki, to też otrzymał dwa ostrzeżenia sędziowskie, widownia zaś, jak zwykle przy jego występach, akompanjowała jego „wyczynom" gwizdami i okrzykami. Stecker kładzie Finlandczyka Leinena w 11-tej minucie po interesującej walce. Niezwykle emocjonujące było ostatnie spotkanie elegancko walczącego Francuza le Favre'a z Szwedem Neströmem, którego sposób walki raz wywołuje huragany śmiechu, to znów okrzyki oburzenia na widowni. Spotkanie prowadzone było w niezwykle szybkiem tempie i ambitnie, gdyż było spotkaniem „do rozstrzygnięcia". Wkońcu Neström zwyciężył przeciwnika w 37-mej minucie paradą z tour de bras.

W dniu dzisiejszym walczą: Poschoff—Bajer, Brylla—Barotti, Sztecker—Neström, Probaska—Marko i decydująca Szczerbiński—Leinem.

RUCH (SIEMIANOWICE)—WISŁA.

W niedzielę, dnia 10 b. m. rozegra „Wisła" zawody ligowe o mistrzostwo Polski z mistrzem Górnego Śląska „Ruchem". Górnośląskie kluby mają już ustaloną opinję najsilniejszych i najgroźniejszych drużyn w Polsce. To też spotkanie z ich najlepszym przedstawicielem dla krakowskiej publiczności niewątpliwie dużo emocji tem więcej, że będzie to walka o punkty. Początek o godz. 4-tej na boisku „Jutrzenki".

ZWIERZYNIECKI K. S.—CRACOVIA I.

W niedzielę, dnia 10 b. m. o godzinie 4-tej po południu odbędą się na boisku Cracovji zawody o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego między Zwierzynieckim K. S. a Cracovią. Zawody te, jako walka drużyn o różnych systemach gry będą niewątpliwie dla bywalców sportowych przedmiotem specjalnego zainteresowania. Zwierzyniecki K. S. pogromca I drużyny Wisły w stosunku 7:1, po nieszczęśliwym w ubiegłym tygodniu debiucie w grach o mistrzostwo starać się będzie zapewne przegrę ambitną i fair udowodnić, że przydzielenie go do A klasy słusznie się mu należy.

2 PUŁK LOTNIKÓW—CRACOVIA II.

Główne zawody poprzedzi spotkanie o godzinie 2.30 po południu Cracovji II. z silnym zespołem drużyny wojskowej uznanej z pięknych zwycięstw nad Wisłą I b 4:1, K. S. Trzebinia 4:2 i in.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT NR 7.

z posiedzenia Zarządu w dniu 31 marca 1927.

1) Odnowiono legitymacje następującym sędziom: Feliks Wittmann, Kubik Leon, Werber Jan.

2) Wzywa się na najbliższe posiedzenia Zarządu sędziów pp.: Olejczyka Mieczysława, Józefa Gaudo i Feliksa Wittmanna.

3) Zwraca się uwagę referentom obsady-łącznikom na obowiązek uwzględniania próśb sędziów w razie niemożności prowadzenia zawodów w pewnych dniach i porach dnia z przyczyn należycie umotywowanych.

KOMUNIKAT NR 8.

z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia K. O. K. S. odbytego w dniu 2 kwietnia 1927 r.

1) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie K. O. K. S. w związku z ostatniemi wypadkami dezorganizacyjnemi w łonie piłkarstwa polskiego powzięło następujące uchwały:

a) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie K. O. K. S. stwierdza, że K. O. K. S. pozostaje wierne swoim władzom statutem przewidzianym, a o autonomję walczyć będzie praworządnie.

b) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie uchwala polecić delegatom na mające się odbyć Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie P. Z. P. N. głosować przeciwko jakimkolwiekbądź zmianom zmierzającym do oderwania się od P. Z. P. N. uważając iż wszelkie tego rodzaju zmiany pogłębiają jedynie istniejący w piłkarstwie rozłam.

c) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie K. O. K. S. poleca Zarządowi K. O. K. S. dołożyć wszelkich starań, by uzyskać od P. Z. P. N. zapewnienie utrzymania pełnej autonomji, po uzyskaniu której K. O. K. S. zwróci się pisemnie do Zrządu P. Z. P. N. by w drodze referendum wśród Z. O. P. N. sprawę tę załatwił.

d) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie K. O. K. S. stwierdza, że członkowie K. O. K. S. którzy w związku z rozłamem w łonie P. Z. P. N. wstąpili w szeregi ligowe wtedy kiedy ich macierzysta organizacja stała na gruncie statutowym i praworządnym — dalej ze prowadzili i prowadzą zawody klubów dyskwalifikowanych, dopuścili się przewinienia za które winni być pociągnięci do odpowiedzialności. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie potępia z całą surowością czyny tych członków i poleca Zarządowi K. O. K. S. ogłoszenie tej uchwały w komunikacie oficjalnym.

2) Ndzwyczajne Walne Zgromadzenie K. O. K. S. uchwala uczcić setne zawody swych sędziów wręczeniem przez specjalną delegację dyplomów honorowych względnie żetonów.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu od 1 do 8 maja b. r.

Targi Poznańskie mają ustaloną renomę zarówno w kraju jak i zagranicą. Istniejąc od lat siedmiu, a zawdzięczając pracy celowej i organizacji sprężystej rozwój dzisiejszy, Targi Poznańskie wniosły wiele twórczej inicjatywy do życia gospodarczego i w ten sposób utrwaliły na zawsze swoją pozycję gospodarczą.

Zorganizowane na modłę europejską, a przytem reprezentujące wszystkie wartości gospodarcze Polski, Targi Poznańskie są realnym pomostem zbliżenia się pomiędzy Zachodem a Wschodem. Z tego powodu zdołały wzbudzić tak znaczne zainteresowanie, iż na tegorocznym Międzynarodowym Targu w Poznaniu od 1 do 8 maja będzie reprezentowana gremjalnie zagranica zarówno jak i przemysł krajowy. Z państw zagranicznych wezmą udział Francja, pod protektoratem rządu, Belgja (wraz z Kolonjami), Szwajcarja, Włochy, Austrja, Czechosłowacja, kraje Bałkańskie Bałtyckie, Skandynawskie, pozatem Turcja, Persja i Stany Zjednoczone. Z krajów tych na Targi przybędą liczne wycieczki. Również i krajowy przemysł na Targach weźmie wainy udział. Ze wszystkich ośrodków Polski od Górnego Śląska aż po Gdańsk, od Warszawy aż po Lwów i Kraków, stąd po Wilno i Wołyń zjadą się na Targi tysięczni goście ze wszystkich sfer gospodarczych. Targi Poznańskie ze względu na przyrodzone warunki w jakich pozostają a przedewszystkiem z powodu odpowiedniego aparatu pracy są instytucją o wybitnie państwowem znaczeniu oddają państwu rzetelne usługi, służąc troskliwie naszemu życiu gospodarczemu.

Przy Targach Poznańskich działa od dwóch lat intensywnie Wydział Zagraniczny. Działalność Wydziału polega na wyczerpującem oświetleniu stosunków, panujących na rynkach zagranicznych oraz przekazywaniu otrzymywanych wiadomości z pierwszego źródła na użytek polskim sferom przemysłowo-handlowym.

Można mieć nadzieję, że tegoroczne Targi oddadzą życiu gospodarczemu Polski, większe jeszcze, niż dotychczas usługi.

Diarjusz ekonomiczny

— **Specjalna komisja, powołana do opracowania planu reorganizacji min. skarbu i działalności** wszystkich urzędów skarbowych na obszarze Rzpltej ukończy wkrótce swe prace.

— **Posiedzenie komisji cukrowniczej** w sprawie zasad planu sanacyjnego cukrownictwa na rok następny odbędzie się 8 b. m.

— **Przemysłowcy włókienniczy w Białymstoku oświadczyli robotnikom,** że z powodu krytycznego stanu fabryk nie mogą pertraktować w sprawie podwyżki płac robotników.

— **Projekt ustawy o podatku drogowym** od wszelkiego rodzaju pojazdów, przygotowało min. robót publ. Kredyt miałby być zużyty wyłącznie na naprawę dróg w państwie.

— **8%-towa pożyczka polska Dillona** była notowana na giełdzie w Nowym Jorku 4 bm. 97·7/8.

— **Ogólne zmniejszenie bezrobocia w okręgu łódzkim** przewidywane jest w kwietniu w związku z zapoczątkowaniem na szerszą skalę robót inwestycyjnych w większych miastach na terytorjum woj. łódzkiego.

— **Rozporządzenie min. skarbu przedłużające termin składania zeznań** do podatku dochodowego do 1 maja b. r. weszło w życie.

— **Zapotrzebowanie na towary łódzkie** wzrosło ostatnio w związku z czem daje się zauważyć brak niektórych gatunków towarów na rynku łódzkim.

— **Wprowadzenie cła przywozowego na zboże** planowane jest w min. rolnictwa. Odnośny projekt złożony ma być w najbliższym czasie komitetowi ekonomicznemu rady ministrów.

Informacje przemysłowe i handlowe

KRYZYS PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. Sytuacja przemysłu naftowego w Polsce przedstawia się krytycznie, gdyż wobec braku widoków na zwiększenie produkcji ropy państwowe zakłady naftowe mają zamiar importować ropę rumuńską. Przeciwko temu występują producenci ropy, twierdząc, że przemysł naftowy polega na wiertnictwie, że przemysł ten byłby podkopany przez dopuszczenie importu ropy z Rumunji. Odbywają się obecnie próby uzgodnienia interesów producentów ropy i Polminu. W każdym razie istnieją tylko dwie alternatywy albo zamknąć conajmniej 2 rafinerje nafty, albo importować ropę.

FUZJA BANKÓW POLSKICH PRZY POMOCY KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO. Ostatnio podpisano umowę, w myśl której nastąpiła fuzja Banku Handlowego w Warszawie z Bankiem Zjednoczonych ziem polskich przy zagwarantowaniu pomocy finansowej ze strony kapitału amerykańskiego i włoskiego, reprezentowanych przez koncern Harriemana i Banca Comerziale Italiana. Prezesem Rady nowego banku został S. Lubomirski, wiceprezesem Harrieman, generalnym dyrektorem p. Gliwic.

DZIERŻAWA MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W TURCJI. Według ostatnich wiadomości rząd turecki odniósł się ostatnio przychylnie do propozycji polskiej oparcia umowy dzierżawnej na odmiennych niż obecnie podstawach. Propozycja ta zmierza przedewszystkiem do zmniejszenia ryzyka finansowego przedsiębiorstwa i do zapewnienia skarbowi tureckiemu większych wpływów pieniężnych. Grupa polska posiada zapewnione fundusze na dalsze finansowanie koncesji, to też ostateczne sfinalizowanie układów z rządem tureckim spodziewano jest niebawem.

Z TARGÓW NARZĘDZI ROLNICZYCH. Ruch ożywiony w handlu narzędziami rolniczemi. Szereg zamówień napływa do fabryk krajowych oraz do fabryk zagranicznych, wyrabiających maszyny specjalne. Większe przedsiębiorswa krajowe pracują na dwie a nawet trzy zmiany. Import maszyn rolniczych ogranicza się jedynie do maszyn precyzyjnych, przedewszystkiem traktorów. Fabryki krajowe sprzedają narzędzia rolnicze wyłącznie na kredyt wekslowy, z terminem do 6 miesięcy, a nawet dłuższym. Hurtownicy, syndykaty i kooperatywy sprzedają detalicznym odsprzedawcom i konsumentom narzędzia na kredyt w ratach do 18 miesięcy za umiarkowanem zaliczeniem gotówkowem. Ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie, jednak zamierzona zwyżka cen żelaza spowoduje również podniesienie cen narzędzi rolniczych.

PRZEMYSŁ HUTNICZY NA G. ŚLĄSKU. Produkcja stali surowej w zjednoczonych hutach Królewskiej i Laury osiągnęła w marcu b. r. 33.600 tonn. Tak więc huty te nietylko przekroczyły produkcję przedwojenną, ale osiągnęły od początku istnienia cyfrę rekordową. Wzmiankowane huty rozwijają ostatnio ekspansję eksportową, pragnąc zapewnić sobie jak i przemysłowi górnośląskiemu odpowiednią kwotę eksportową w międzynarodowym kartelu stalowym. Ogólna poprawa sytuacji gospodarczej w kraju i wzrost konsumcji żelaza na rynku wewnętrznym przyczyniły się również do osiągnięcia tego sukcesu. Dla oceny postępu w naszym przemyśle hutniczym wystarczy stwierdzenie faktu, że produkcja wszystkich hut górnośląskich w grudniu 1925 r. wynosiła zaledwie 24.000 tonn, że zatem w marcu roku 1927 produkcja tego jednego tylko przedsiębiorstwa przekroczyła produkcję wszystkich hut górnośląskich z grudnia 1925 r. o pełne 40 procent. Zjednoczone huty Królewska i Laura kierują ekspansję przedsiębiorstw również i na kraje zamorskie, jak n. p. do Indji, Afryki południowej, południowej Ameryki, a głównie do Japonji, bijąc na tych wszystkich egzotycznych rynkach głównych producentów wyrobów hutniczych, t. j. Anglję, Niemcy, Francje i Belgję.

UDZIAŁ POLSKI W TARGACH W BRATYSŁAWIE. Na podstawie układu Międzynarodowego Targu Poznańskiego z Dunajskim Targiem w Bratysławie, który odbędzie się w czasie od 21 sierpnia do 2 września b. r., zarząd Targu bratislawskiego zgodził się na udzielenie bezpłatnego stoiska dla Targu Poznańskiego na zasadzie wzajemności, przyczem na stoisku tem może być wystawiony bezpłatnie materjał reklamowy eksportowych firm polskich w formie katlogów, cenników, ulotek, fotografij i t. d.

NOWE WAGONY NA KOLEJACH PAŃSTWOWYCH. Zdarzają się wypadki, że poszczególne dyrekcje podstawiają 15-tonowe wagony towarowe, zamiast żądanych przez daną firmę 10-tonowych, fracht zaś pobierany jest od ładowności 15-tonowego wagonu. Zainteresowane sfery gospodarcze interwenjowały w tej sprawie w min. przemysłu i handlu, prosząc o zmianę przepisów taryfowych w tym kierunku, by fracht pobierany był od ładowności faktycznie podstawionego wagonu. Ministerstwo Komunikacji odmówiło przeprowadzenia zmiany przepisów taryfowych, natomiast przyrzekło zorganizować prawidłowe podstawianie 10-tonowych wagonów na żądanie.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM. W tygodniu sprawozdawczym (24—31.3) przeładowano w porcie gdańskim na eksport razem 127.421 tonn wobec 144.817 t. w tygodniu poprzednim. Węgla wywieziono 70.921 t, wobec 75.315 w tygodniu poprzednim. Za fracht od węgla płacono do Kopenhagi 6 sh., Stockholm 5/9, Finlandji południowej 6/5. Drzewa załadowano 35 tys. wobec 49 tys. w tygodniu poprzednim. Płacono za fracht od drzewa do wschodnich portów Anglji 36—39, zachodnich 40—47, Antwerpji 28—30 za standard miękkiego materjału tartego. Zboża przeładowano 1.600 tonn, wobec 1.100 w tygodniu poprzednim. Cukru przeładowano 3.400 ton, wobec 400 t. w tygodniu poprzednim. Innych towarów załadowano 16.500 wobec 19 tys. tonn w tygodniu poprzednim. Nadmienić należy, że na rynku frachtów morskich zaznaczyła się lekka zwyżka, przy tendencji jednak niejednolitej.

PRODUKCJA WĘGLA W NIEMCZECH WIĘKSZA NIŻ PRZED WOJNĄ. Na osiedzeniu państwowej rady węglowej kierownik jej Bennhold oświadczył, że niemiecki przemysł górniczy, po słabym okresie na początku roku 1926-go zdołał pod koniec tego roku uzyskać rekordową cyfrę produkcji węgla, wynoszącą przeszło 145 milj. ton, co oznacza powiększenie się produkcji o 4.6 miljonów ton w porównaniu z rokiem 1913, a o 12.7 miljonów, w porównaniu z rokiem 1925.

Maszynista tresuje koty

Amerykański maszynista kolejowy, William Langfils, prowadząc pociąg towarowy, najechał przez nieuwagę z boku na pociąg pośpieszny, a wskutek tego starcia pięciu podróżnych straciło życie.

Sąd skazał maszynistę za zabójstwo pięciu ludzi przez lekkomyślność na dziesięć lat więzienia. Osadzony w więzieniu, Langfils, sprawował się tak przykładnie, że wkrótce mianowano go palaczem przy więziennej maszynie parowej.

Ciepły ten zakątek gmachów więziennych obrało sobie za miejsce stałego pobytu kilka kotów, a więzień, mający przy swem zajęciu dużo chwil wolnych, nietylko zaprzyjaźnił się z kotami, ale nawet nauczył swych przyjaciół czworonożnych sztuczek zadziwiających. Okazało się, że Langfills posiada prawdziwy talent tresowania zwierząt, minął się więc ze swem powołaniem i dopiero więzienie ujawniło w nim ten dar ukryty.

Od tej chwili z całą gorliwością oddał się tresurze kotów, a jeżeli który z jego pupilów zdychał lub przepadał, to były maszynista starał się o zastępcę, co zresztą nie było trudne, wobec więziennego przychowku kotów.

Ułaskawiony po kilku latach Langfils, opuszczał mury więzienne z dwunastu świetnie wytresowanemi kotami, mając w ręku zawód dalcko korzystniejszy, niż zawód maszynisty kolejowego. W trzy tygodnie po opuszczeniu więzienia, zaangażowany był ze swą trupą kocią do teatrzyku rozmaitości w St. Louis, gdzie zarabiał miesięcznie więcej, niż poprzednio rocznie na kolei.

Wszędzie, gdzie tylko występowały koty Langfilsa, niepospolita ich tresura ściągnęła tłumy widzów. To też, gdy po sześciu latach były maszynista wycofał się do życia prywatnego, objechawszy ze swemi kotami całą kulę ziemską, posiadał już znaczny majątek, zapewniający mu dostatnie utrzymanie na resztę życia

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 7 kwietnia 1927 r.

AKCJE:

Bank Hipoteczny	1·15
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	17·05—17·20
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·45—0·47
Pharma	0·39
Zieleniewski	17·25
Trzebinia	0·52—0·55
Górka	33·00—34·00
Siersza Górnicza	8·30
Krakus	0·34
Chodorów	115·00
Piasecki	13·75

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7 kwietnia 1927 r.

WALUTY:

Funt szterling	43·48—43·59—43·37
Londyn	43·48—43·59—43·37
Nowy Jork	8·93—8·95—8·91
Paryż	35·10—35·19—35·01
Praga	26·51—26·57—26·45
Szwajcarja	172·16—172·59—171·73
Włochy	42·95—43·06—42·81
Wiedeń	125·88—126·19—125·37

AKCJE:

Bank Handlowy Warszawski	7·20—7·10—7·15
Bank Polski	128·50—131·50
Zjedn. ziem. pol.	4·00
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	81·50—85·00
Kijewski	77·00
Elektrownia Dąbrowa	73·00
Siła i światło	97·00—100·00
Częstocice	2·70
Cukier	4·50—4·55
Węgiel	92·00—91·50
Nobel	4·20—4·25
Cegielski	34·00—35·00—34·50
Lilpop	23·00—22·75
Modrzejów	7·70—7·60
Gerblin	134·00
Ostrowieckie	80·00—80·50
Rudzki	1·60—1·59
Starachowice	2·90
Żyrardów	16·25—16·00—16·15
Zawiercie	29·00
Borkowscy	2·55—2·50
Syndykat rolniczy	3·25
Haberbusch	116·00

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca:

SPÓŁKA WYDAWNICZA »REFORMA«

Spółka z ogr. odp.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.